

Protokół

z obrad II Forum Spółdzielczego Regionu Kujawsko-Pomorskiego, które odbyło się w dniu 07 września 2015 r. w Auli Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, ul. Gagarina 13.

Organizator: Ogólnopolskie Stowarzyszenie Członków Spółdzielni Mieszkaniowych, ul. Thommee 1 nr 1A, 85-791 Bydgoszcz.

W Forum wzięło udział 255 uczestników – lista obecności w załączeniu.

Mówcy:

- Przewodniczący Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Członków Spółdzielni Mieszkaniowych – Jan Chabowski
- Członek Zgromadzenia Ogólnego Krajowej Rady Spółdzielczej – Marian Frąckiewicz
- Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Krajowej Rady Spółdzielczej i Prezes Związku Rewizyjnego Spółdzielni Mieszkaniowych RP – Jerzy Jankowski
- Prezes Zarządu Młodzieżowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Toruniu – Jerzy Żółkiewicz
- Prezes Zarządu Bydgoskiej Spółdzielni Mieszkaniowej – Tadeusz Stańczak
- Prezes Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Kopernik” w Toruniu – Marek Żółtowski
- Vice Marszałek Sejmu RP – Jerzy Wenderlich /SLD/
- Poseł na Sejm RP – Łukasz Zbonikowski /PiS/
- Poseł na Sejm RP – Zbigniew Sosnowski /PSL/

Jan Chabowski

Otworzył obrady o godzinie 11⁰⁰.

Powitał wszystkich obecnych, a w szczególności przybyłych parlamentarzystów.

Wyraził zadowolenie Stowarzyszenia, że procedowany projekt ustawy nie wszedł w życie dzięki aktywizacji środowisk spółdzielców, mieszkańców i pracowników. Forum to możliwość wypowiedzenia opinii środowiska spółdzielczego do przedstawicieli władzy ustawodawczej.

Przekazał prowadzenie Marianowi Frąckiewiczowi.

Tekst wystąpienia – w załączeniu.

Marian Frąckiewicz

Powitał obecnych na sali parlamentarzystów wymieniając ich z imienia i nazwiska. Powitał mieszkańców spółdzielni w przeważającej liczbie obecnych na sali, a także członków społecznych i zawodowych organów samorządowych spółdzielni różnych branż.

Jerzy Jankowski

Podziękował za zorganizowanie II Forum.

Poinformował, że sugestie i inicjatywy zgłoszone podczas I Forum zostały przyjęte przez Krajową Radę Spółdzielczą. Skorzystaliśmy z sugestii Europosła Zemke i dwie sprawy będą rozpatrywane przez Parlament Europejski:

1. Petycja złożona przez polski ruch spółdzielczy, w której wykazujemy dyskryminację tej formy gospodarowania. Petycja została przyjęta, posiada numer 661/2014. Parlament Europejski będzie analizował argumenty w niej podniesione.
2. Polska spółdzielczość wystąpiła z „Europejską inicjatywą ustawodawczą”, w której wnosimy, aby międzynarodowe zasady spółdzielcze nie były traktowane uznaniowo, lecz stały się normą obowiązującą. Jest to duży wysiłek dla środowiska spółdzielczego, gdyż należy zebrać podpisy 1 miliona obywateli z 7 państw członkowskich. Takie działania zostały już podjęte i mamy nadzieję, że taka dyrektywa zostanie uchwalona i będzie miała charakter obowiązujący.

Zaapelował do posłów o pochylenie się nad reaktywacją Resortu Budownictwa i Mieszkalnictwa, aby ta branża miała odpowiednią pozycję na szczeblu ministra konstytucyjnego. Spółdzielczość jest dyskryminowana w możliwości dostępu do środków unijnych. Konieczna jest silna reprezentacja branży na szczebli rządowym.

Brak pomocy Państwa dla realizacji budownictwa mieszkaniowego dla tych, co nie mają własnego mieszkania. Przyszły Sejm powinien mieć świadomość, że prawo spółdzielcze powinno gwarantować ludziom dostępność mieszkania, bez względu na tytuł prawny, a od obywatela będzie zależało jaką wybierze formę własności – lokatorską, własnościową, najem spółdzielczy, czy odrębną własność.

Zaapelował do przyszłych parlamentarzystów, aby nowa ustawa była z pożytkiem dla całego środowiska spółdzielczego. Powinna ona zapewnić spółdzielczości normalne funkcjonowanie. Nowa ustawa nie może być efektem rozgrywek doktrynerskich.

Marian Frąckiewicz

Poinformował, że Pani Profesor Ewa Łętowska skierowała do II Forum list z pozdrowieniami i życzeniami owocnych obrad. W liście znajduje się m.in. przesłanie o zespolenie wszystkich sił w obronie spółdzielczości mieszkaniowej.

Kopia listu – w załączeniu.

Jerzy Żółkiewicz

Zaapelował do parlamentarzystów o zrozumienie o co chodzi w spółdzielczości, aby nie psuć prawa spółdzielczego.

Podziękował posłom PSL za odrzucanie w pracach komisji nadzwyczajnej bzdurnych propozycji.

Wskazał na bezprawny, niekonstytucyjny zapis ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych dotyczący przekształcania lokatorskiego prawa do mieszkania w odrębną własność za symboliczną złotówkę, który został powtórzony przez ustawodawcę po wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Podkreślił, że spółdzielczość jest pod całkowitą, skuteczną i wystarczającą kontrolą wewnętrzną i zewnętrzną. Spółdzielnie rozliczają się przed członkami wzorowo. W olbrzymiej masie spółdzielni nieprawidłowości to jednostkowe przypadki.

Spółdzielnie ciągle muszą zmagać się z próbami niekorzystnych zmian w prawie spółdzielczym, a powinniśmy zająć się nowymi zadaniami. Na naszych osiedlach muszą powstać obiekty, które będą służyć ludziom starszym – windy osobowe, obiekty geriatryczne. Jest to problem nabrzmiały.

Tadeusz Stańczak

Jubileusz 125-lecia Bydgoskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, to argument koronny dla dalszego funkcjonowania spółdzielczości w Polsce.

Nie udała się próba skutecznego zamachu na spółdzielczość przez grupę posłów kończącej się kadencji Sejmu.

Nadano priorytet sprawom współwłasności, tak aby przygotować strukturę dla tworzenia Wspólnot Mieszkaniowych. Prawo współwłasności nieruchomości dominuje nad prawem członkostwa tj. prawem korporacyjnych. Na co dzień mamy kłopoty w zarządzaniu, z realizacją zadań remontowych i inwestycyjnych, gdyż jest wymagana zgoda właścicieli na określone przedsięwzięcia. Działalność społeczna, oświatowa i kulturalna jest ważnym elementem spółdzielczości, lecz jest ona niemożliwa we wspólnotach. Organy samorządowe BSM na najniższym szczeblu tj. rady samorządowe nieruchomości, są partnerem dla Zarządu i Rady Nadzorczej, to analogia do Zarządów Wspólnot, ale cały czas pozostajemy w strukturze Spółdzielni. Takich organów nie ma we Wspólnotach.

Wskazał na celowość dalszego istnienia związków rewizyjnych, ponieważ jest to forum konsultacyjne, pomoc i doradztwo dla spółdzielni, reprezentacja interesów spółdzielczości na zewnątrz, a także pomoc dla lustratorów w interpretacji ciągle zmieniających się przepisów prawa.

Podkreślił, że spółdzielnia, tak jak było to przez dziesiątki lat, powinna być szansą na otrzymanie mieszkania.

Poruszył przypadki, które dotknęły jego jako członka spółdzielni, a być może również wielu obecnych na sali spółdzielców.

W Polsce funkcjonuje od lat tzw. społeczny system dochodzenia do własności, który dzieli obywateli na jednych którzy muszą ponieść 100% kosztów budowy lokalu mieszkalnego i na drugich którzy otrzymują bonifikaty w zakupie mieszkania na podstawie specjalnych przepisów.

Marek Żółtowski stwierdził, że po raz pierwszy przekonał się o tym w roku 1989 kiedy oboje z żoną zdecydował się spłacić całe zadłużenie kredytowe zaciągnięte w 1988 na zakup własnościowego prawa do lokalu. W momencie spłaty okazało się jednak, że nie przysługuje mu 20% bonifikata z tytułu jednorazowej spłaty kredytu bo posiadał już własnościowe prawo do lokalu. Taka bonifikata przysługiwała jednak wówczas tym, którzy w tym samym czasie posiadali lokatorskie prawo do lokalu i zdecydowali się przekształcić je na prawo własnościowe i jednorazowo spłacić kredyt.

Po raz drugi przekonał się o istniejącym społecznym systemie dochodzenia do własności przy okazji zmiany przepisów, które otworzyły drogę do wykupu mieszkań wybudowanych przez Spółdzielnię z udziałem kredytu ze środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. Spółdzielnia musiała ubezpieczeniowo od Banku Gospodarstwa Krajowego chcąc zaciągnąć kredyt z KFM. W czasie kiedy uruchamiano ten fundusz chwalono jego zalety argumentując między innymi, że jest to dużo tańsza niż najem komercyjny forma zaspokajania potrzeb mieszkaniowych.

Po 15 latach istnienia funduszu zanegowano wszystkie osiągnięcia tego programu i wprowadzono przepisy zgodnie z którymi można obecnie wykupić na własność mieszkania wybudowane z wykorzystaniem środków krajowego funduszu mieszkaniowego. Nie wszystkich posiadaczy takich mieszkań stać na tą operację. Ci, których będzie na to stać, bez żadnych konsekwencji, jeśli chodzi o zabezpieczenie kredytu z KFM, będą mogli wyodrębnić mieszkanie. Natomiast spółdzielnia jeszcze przez kilkadziesiąt lat będzie ubezpieczeniowo w decyzjach gospodarczych, które mogą być podejmowane wyłącznie za zgodą Banku Gospodarstwa Krajowego, aż do czasu gdy kredyt zostanie spłacony i ostatnie mieszkanie zostanie wyodrębnione.

Inną istotną konsekwencją przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych umożliwiających przekształcenie lokatorskiego prawa do lokalu w odrębną własność za symboliczną złotówkę jest to, że posiadacz takiego prawa, który spłacił jedynie nominalną kwotę umorzenia kredytu, ma większe prawa niż posiadacz własnościowego prawa do lokalu, który pokrył 100 % kosztów budowy lokalu.

Dzisiaj to nie członek spółdzielni, który samodzielnie pokrył wszystkie koszty budowy, lecz ten który skorzystał z przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych które umożliwiają wyodrębnienie własności lokalu, decyduje czy można mieć zadaszenie nad balkonem lub czy można wyciąć drzewo w nieruchomości, itp.

To są tylko niektóre złe konsekwencje zmian, które od szeregu lat mają miejsce w naszym prawie.

Zapelował do posłów o tworzenie stabilnego prawa.

Jerzy Wenderlich

W Polsce są dwa środowiska, które zamiast spotykać partnerów do dialogu, spotykają się z ciągłymi, ponawianymi atakami. Są to środowiska spółdzielców i działkowców. Pozycja spółdzielców absolutnie wymaga mądrych decyzji parlamentarzystów.

Petycja do Parlamentu Europejskiego jest wynikiem desperacji spółdzielców.

Podkreślił, że parlamentarzyści Sojuszu Lewicy Demokratycznej zaskarżyli do Trybunału Konstytucyjnego niekonstytucyjne przepisy ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych i Trybunał ma rozpatrzyć skargę 13 października 2015 r., to kolejny przykład desperacji, do jakich działań trzeba się posunąć.

Wierzy, że wszyscy w Sejmie, poza podziałami, zaczną rzeczywiście o spółdzielczości myśleć jako o środowisku, które wypełnia ważną misję.

Łukasz Zbonikowski

Podziękował Stowarzyszeniu za możliwość spotkania po raz drugi na Forum.

Podkreślił „niesamowitą rolę” jaką odgrywa spółdzielczość w Polsce i na świecie.

Politycy nie powinni zapominać o spółdzielczości, która realizuje szczytne i potrzebne cele.

Decyzje o zmianie spółdzielni we Wspólnoty nie powinny w ogóle mieć miejsca. O formie własności w spółdzielni powinni decydować sami spółdzielcy, a nie politycy. Prawo i Sprawiedliwość nigdy nie było za tym, nigdy nie głosowało za cynicznymi propozycjami.

Posłowie powinni pomagać aby spółdzielczość się rozwijała.

Poparł powołanie resortu budownictwa i mieszkalnictwa, który należy wydzielić z molocha jakim jest Ministerstwo Infrastruktury, aby m.in. były programy wsparcia dla mieszkalnictwa.

Na dyżurach przyjmuje patologiczne sprawy, z którymi przychodzą mieszkańcy Wspólnot utworzonych głównie z zasobów komunalnych. Nie ma takich skarg od spółdzielców.

Trzyletni okres pracy komisji ds. ustaw spółdzielczych nie jest czasem straconym, ponieważ liczne dyskusje i rozważania uświadomiły wielu ludziom potrzebę podejmowania rozsądnych działań w przyszłości.

Zauważył, że na dzisiejsze Forum przybyli przedstawiciele trzech istotnych ugrupowań poza jednym, które jeszcze dzisiaj jest najważniejszym.

Przyszli posłowie poza podziałami, tworząc prawo, powinni strategicznie pomagać w rozwoju tej formy gospodarowania.

Zbigniew Sosnowski

Podziękował w imieniu posła Eugeniusza Kłopotka i własnym za zorganizowanie spotkania i za możliwość uczestniczenia w nim po raz kolejny. Nikt nie może posądzić posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego, że nie są przyjaźni spółdzielczości.

Jeżeli obecni dzisiaj przedstawiciele formacji politycznych wypowiadali się tak pozytywnie o spółdzielczości, to należy sobie zadać pytanie dlaczego nie udaje się przyjąć dobrego prawa spółdzielczego. Musicie sobie państwo sami odpowiedzieć na to pytanie idąc do urn wyborczych.

Polskie Stronnictwo Ludowe sprzeciwiało się wszelkim przeciwnym spółdzielczości zmianom w prawie i tak będzie również w przyszłym parlamencie.

Dzisiaj możemy stwierdzić, że procedowana przez Komisję ustawa spółdzielcza nie zostanie przyjęta, gdyż szła ona niestety w niedobrym kierunku. Spółdzielczość jest jedną z najlepszych form gospodarowania. Takie jest stanowisko PSL i jej posłów.

Niezależnie od tego czy będziemy w koalicji, czy w opozycji, zawsze będziemy torpedować złe rozwiązania dla spółdzielni, a będziemy popierać zdrowy rozsądek i dobre rozwiązania.

Jan Chabowski

Nie możemy zapominać o licznej, wartościowej grupie pracowników spółdzielni, którzy są oddani idei spółdzielczej, realizują cele spółdzielni, są przywiązani do swojego zakładu pracy i współpracują z członkami spółdzielni. Spółdzielnie to również pracodawcy, niekiedy bardzo duzi, gdzie kultura i warunki pracy są na właściwym poziomie.

Zaaapelował do parlamentarzystów, aby przy tworzeniu prawa, przepisy były jasno w ustawie zapisane, tak aby nie było trzeba szukać opinii, czy stanowiska do nich w orzecznictwie.

Niezrozumiałe i sprzeczne z zasadą samorządności podmiotów gospodarczych jest ustawowe regulowanie czasu trwania kadencji organu nadzoru jakim jest rada nadzorcza, co dotyczy tylko spółdzielni mieszkaniowych. Długość i ilość kadencji powinna wynikać tylko i wyłącznie ze statutu i od woli członków.

Uczestnicy II Forum Spółdzielczego Regionu Kujawsko-Pomorskiego zaniepokojeni trwającymi od wielu lat działaniami polskiej władzy ustawodawczej i wykonawczej, skierowali Petycję do Pana Andrzeja Dudy – Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, z propozycjami i oczekiwaniem, że Pan Prezydent będzie podejmował, w ramach swoich uprawnień, inicjatywy ustawodawcze zgodne z oczekiwaniami spółdzielców.

Marian Frąckiewicz prowadzący obrady, podziękował zebranych za udział i zakończył II Forum Spółdzielcze Regionu Kujawsko-Pomorskiego o godz. 13²⁰.

Protokołował: Marek Szewczyk
Członek SM "Kopernik" w Toruniu